

Kamila Biały

Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii

Przegląd Socjologii Jakościowej 9/4, 50-61

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kamila Biały
Uniwersytet Łódzki

Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii

Abstrakt W tym artykule interesować mnie będzie zjawisko rozmycia i przekraczania granic między różnymi dyscyplinami w ramach nauk społecznych i humanistycznych. Skoncentruję się na analizie wzajemnego przenikania się logik charakterystycznych dla dwóch wybranych dyscyplin: podejścia, diagnozowania i sposobu pracy z klientami w psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej z założeniami, wytycznymi do prowadzenia wywiadów z badanymi i sposobem analizy w interpretatywnie zorientowanej socjologii. Podstawowe pytanie to, jak konkretnie przeformułowywać te granice, by socjologia w sposób uprawomocniony poznawczo w obrębie swojej dziedziny, a także w sposób uprawomocniony etycznie ze względu na badanych i badaczy mogła skorzystać z wiedzy i doświadczenia praktycznego psychoterapeutów *Gestalt*. W tym celu przyglądam się zagadnieniom ontologicznym, epistemologicznym i metodologicznym w obu dyscyplinach, patrzę na podobieństwa oraz różnice i wyciągam wnioski mogące służyć różnym etapom procesu badawczego w socjologii, od konceptualizacji badania przez czynności badawcze po analizę danych.

Słowa kluczowe przekraczanie granic, psychoterapia *Gestalt*, socjologia interpretatywna, cele poznawcze, cele etyczne

Kamila Biały, ur. 1980, socjolożka, psychoterapeutka *Gestalt*, adiunkt w Zakładzie Badań Kultury Europejskiej IS UŁ. Jej obszar zainteresowań badawczych obejmuje analizy dyskursu i procesów komunikowania, socjologię kultury i socjologię wiedzy, tu zwłaszcza zagadnienia odtwarzania się ładu symbolicznego, w ostatnim czasie natomiast perspektywę fenomenologiczną, a mówiąc ściślej – problematykę statusu podmiotowości zarówno w instytucjonalnych ramach późnego kapitalizmu, zwłaszcza w kontekście mechanizmów reprodukcji i zmiany, jak i w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych.

Dane adresowe autorki:

Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii
Zakład Badań Kultury Europejskiej
ul Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź
e-mail: kamila_bialy@poczta.onet.pl

Współcześnie w naukach społecznych coraz więcej mówi się o nieostrych granicach pomiędzy różnymi dyscyplinami, subdyscyplinami, polami intelektualnymi czy praktyką. Jest to związane, ogólnie rzecz by można, między innymi z postmodernistyczną tendencją do hybrydyzacji różnych porządków wartości, systemów przekonań czy wzorów działania w ramach większego systemu, jakim jest nauka, a także na styku tego systemu z innymi systemami. Rozmycie granic to temat rozważany w kontekście prowadzonych na gruncie nauk społecznych i humanistycznych badań, szczególnie o charakterze jakościowym, i ich rozmaitych analogii z literaturą, szeroko rozumianą sztuką, włączywszy performance, jak i z (psy-

cho)terapią¹. Temu ostatniemu zagadnieniu – wzajemnego przenikania się podejścia, diagnozowania i sposobu pracy z klientami w psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej (tu: modalności *Gestalt*) z założeniami, wytycznymi do prowadzenia wywiadów z badanymi i sposobem analizy w interpretatywnie zorientowanej socjologii² – chciałabym poświęcić ten artykuł³. Istotne jest, by przy tej okazji mieć na uwadze, że psychoterapia *Gestalt* i badania jakościowe w socjologii, jeśli patrzeć na nie z punktu widzenia genealogii reguł dyskursu, nie są istniejącymi obok siebie odrębnymi dyscyplinami, ale wywodzą się między innymi⁴

¹ Tu sytuuje się między innymi określony sposób myślenia i praktyka badawcza przedstawicieli nurtu badań jakościowych w socjologii amerykańskiej skupionych wokół znanego czasopisma „Qualitative Inquiry”, a zwłaszcza dokonania Carolyn Ellis i Artura Buchnera, ich koncepcja autoetnografii, wywiadu interaktywnego (*interactive interviewing*), narracji konstruowanej (*constructed narrative*) i apelu o badanie zaangażowane (*moral inquiry*) w opozycji do badania bezstronnego (*value-free inquiry*). W ramach swoich badań i ich popularyzacji podnoszą oni kwestię wzajemnych podobieństw pomiędzy założeniami i przebiegiem różnego typu wywiadów z założeniami i przebiegiem sesji terapeutycznej.

² Interesuje mnie tu kwestia ogólna prowadzenia wywiadów socjologicznych w ramach badań jakościowych, w dalszej części artykułu będę jednak odwoływać się dla przykładu do konkretnych metod i technik jakościowych badań socjologicznych.

³ Wybór tych konkretnych dziedzin znaczeń i praktyk jako przedmiotu analizy jest podyktowany przynajmniej dwoma względami. Po pierwsze, gdy rzecz dotyczy granic, ich ustalania, przekraczania, zamazywania, ważne jest tym bardziej, by wypowiadać się precyzyjnie i na przykładach, a nie uciekać do generalizacji i luźnych skojarzeń z tym, jak to wygląda w innych dziedzinach. Po drugie, jako socjolożka i psychoterapeutka, poruszam się w obu tych obszarach względnie wprawnie i kompetentnie, by móc ocenić szanse i zagrożenia tego procesu wzajemnego przenikania się światów kodów, symboli, wartości, wzorów interakcji.

⁴ Zdanie pełnej relacji ze wspólnych korzeni obu pól intelektualno-badawczych przekracza możliwości tego artykułu. Nadmienię tylko, że istotny wpływ z jednej strony miała dyskutowana szerzej przeze mnie w kolejnym przypisie tradycja interpretacyjna, zarówno dorobek etnometodologii i jej twórcy, Harolda Garfinkla, jak i analizy konwersacyjnej (zwłaszcza prace Douglasa Maynarda), a z drugiej – zapoczątkowany studiami Gregorego Batesona nurt antypsychiatrii, z którego psychoterapie humanistyczne biorą właśnie pośród wielu innych źródeł swój początek.

z szeroko pojętej tradycji interpretacyjnej w humanistyce⁵.

Podstawowe tezy i cel artykułu

Te dwie wyszczególnione dziedziny wiedzy i praktyki zogniskowane na interwencji dotyczącej doświadczeń jednostek (w wymiarze historyczno-biograficznym) podlegają zarysowanym przeze mnie we wstępie procesom i przemianom, co z kolei powoduje, że dotychczasowe rozróżnienie z jednej strony na funkcje, a z drugiej na aspekty – poznawcze i moralne – prowadzenia wywiadów socjologicznych oraz sesji terapeutycznych wydaje się niemożliwe do utrzymania. Jeśli tak, to w jaki konkretnie sposób przeformułować granice między interpretatywnie zorientowaną socjologią a psychoterapią humanistyczno-egzystencjalną? Zarysowuje się tu już na początku podstawowy dylemat między Scyllą skrajności związanej z usztywnieniem granic, nieprzepuszczalnością, zamknięciem się na rozwój w obrębie danej dziedziny, na impuls z zewnątrz, z sąsiadującej dziedziny, a Charybdą przeciwległej skrajności bezrefleksyjnego i bezkrytycznego otwarcia i przekraczania granic, wyptywającego z błędnego przekonania, że postmodernistyczne gry retoryk i hermeneutyk mogą odbywać się bez uprzedniego nad nimi namysłu, a także bez refleksji nad konsekwencjami.

⁵ Przykładem zbieżności międzydyscyplinarnej interesującej mnie szczególnie w tym miejscu jest wspólny kontekst etnometodologii i psychologii fenomenologicznej. Znajduje on pełny wyraz w Husserlowskiej koncepcji intencjonalności świadomości, a z niej bierze z kolei początek koncepcja koherencji postaci Aarona Gurwitscha, rozumiana jako dynamiczne strukturowanie pola poznawczego przez działający podmiot, w następstwie którego to procesu przywołany dopiero zostaje zewnętrzny wzorzec interpretacji (Czyżewski 1980: 170–176).

Temu ostatniemu potencjalnemu problemowi przyświeca teza, zapożyczona od Basila Bernsteina z jego studiów nad przemianami współczesnej wiedzy i kodów edukacyjnych, że słaba klasyfikacja treści charakterystyczna dla współczesnej wiedzy, a także coraz mniej wyraźny podział ról społecznych (nauczyciel–uczeń), prowadzący niekiedy do ich konfencji, w przeciwieństwie do historycznie wcześniejszej wiedzy hierarchicznej, będącej podstawą ładu, tożsamości i zaangażowania, a także zróżnicowania ról, nie są same w sobie neutralne (Bernstein 1990). Sądzę, że rację ma cytowany autor, twierdząc, iż sytuacja taka może prowadzić do zredukowania autonomii i autorytetu osobnych treści i ról, co sprzyja z kolei spadkowi odpowiedzialności i podnosi ryzyko niejawnego narzucania pewnych poglądów czy sposobu postępowania. W konsekwencji proces przenikania się logik charakterystycznych dla socjologii i psychoterapii, jeśli nie poddany refleksji i w jej wyniku określonym metodologicznym regułom postępowania, może prowadzić do swojego przeciwieństwa, do utraty wolności i odpowiedzialności, z którymi to wartościami miał się początkowo wiązać⁶.

⁶ Cytowani w przypisie pierwszym amerykańscy autorzy odwołują się do założeń egzystencjalizmu, tak zresztą jak i przedstawiciele humanistycznie zorientowanej psychoterapii, w tym *Gestalt*, czy wreszcie część przedstawicieli paradygmatu interpretatywnego w socjologii. Konieczne jest tu jednak, by każdorazowo podejmować trud rozróżnienia założeń egzystencjalizmu i ideologii banalnego wręcz hiperegzystencjalizmu (określenie zapożyczone od Marka Czyżewskiego), która to ideologia obecna jest nierzadko także w samej nauce. Akcentuje się tam wolność i odpowiedzialność jako wartości materializujące się same przez się, a nie ma miejsca ani na pogłębioną refleksję nad społecznymi źródłami i konsekwencjami głoszenia tego typu tez, ani na konkretne próby – czynione w tradycji Habermasowskiej – rozumnego uporządkowania komunikacji/rozmowy przy zachowaniu takiego właśnie horyzontu etycznego. Sądzę zresztą, że jest to sprawa o priorytetowym znaczeniu nie tylko w obrębie samej nauki i praktyki, ale także w świecie życia codziennego, które zaczyna być coraz bardziej zdominowane przez neoliberalną ideologię, usuwającą cierpienie z życia jednostek, a akcentującą wolność, odpowiedzialność, rozwój przez całe życie, przedsiębiorczość i elastyczność.

Takie stanowisko nie oznacza, że treść tego artykułu będzie wyrazem pierwszej skrajności, ortodoksji jednej dziedziny wiedzy i praktyki badawczej. Nie chcę występować jako obrończyni starego ładu, przeciwstawiająca się wszelkim postmodernistycznym tendencjom, dialektykom, grom, semiotycznym paradoksom i ambiwalencjom. Przeciwnie – uważam, że przekraczanie granic w obrębie współczesnej humanistyki (i nie tylko) prowadzić może do powołania zespołu specjalistów z różnych dziedzin, triangulacji perspektyw i metodologii, tak dla celów poznawczych, jak i etycznych, co samo w sobie jest sprawą fundamentalną.

W tym artykule zajmować się będę – świadoma wyjściowego dylematu i jego dwóch skrajnych alternatyw – poszukiwaniem trzeciej drogi; obszarem zainteresowań stanie się proces przenikania reguł i praktyk charakterystycznych dla psychoterapii do socjologicznych badań jakościowych⁷. Część zasadniczą wywodu podzieliłam na trzy podrozdziały: pierwszy poświęcony jest rodzajowi założeń co do natury człowieka w socjologii interpretatywnej w krytycznie zorientowanych naukach społecznych i praktyce psychoterapii *Gestalt*; drugi jest związany ze sposobem analizowania i interpretowania materiału w socjologii jakościowej, a także narzędziami diagnozy psychoterapeutycznej; i trzeci – o sposobie prowadzenia wywiadu socjologicznego i przebiegu sesji terapeutycznej. W każdym z tych fragmentów skoncentruję się na ustaleniu możliwości dialogu, związanych z tym szans i ograniczeń, zwłaszcza

⁷ Sprawą równie kluczową jest wykorzystanie metod i metodologii badań jakościowych we współczesnej psychoterapii (zob. m.in. White, Riemann 2010). Do tych kwestii będę mi dane jednak powrócić przy okazji innego artykułu, do którego napisania skłania mnie uczestniczenie w roli socjolożki i badaczki jakościowej w projekcie realizowanym przez psychiatrów i psychoterapeutów, a odnoszącym się do konkretnego zagadnienia w ich praktyce klinicznej.

zapożyczeń, prób inkorporacji i rekontekstualizacji sposobów myślenia i pracy z terapii *Gestalt* do socjologicznych badań jakościowych.

Zagadnienia ontologiczne w obu dyscyplinach

W paradygmacie interpretatywnym podmiot obdarzony jest jaźnią, której racjonalność i refleksyjność polegają na tworzeniu uporządkowanego toku działania i interakcji mocą nieustannej interpretacji znaczeń budowanych i podtrzymywanych wspólnie z innymi (Piotrowski 1998). Pod wpływem szczególnie poststrukturalizmu, w obrębie samej socjologii – Bourdieu, a także szkoły frankfurckiej, a wcześniej Nietzschego, Freuda, Marksa w perspektywie tak zwanych krytycznie zorientowanych nauk społecznych uprawomocnia się inna ontologia, podkreślająca znaczenie zmiennych historycznych, kulturowych, społecznych. W szkole frankfurckiej na przykład Habermas (1977) dowodzi, że rozum techniczny, ukrywając ideologiczny charakter racjonalizacji życia społecznego poprzez wykalkulowane panowanie i technicznie uzasadnioną przemoc w stosunkach między ludźmi, przybrał postać bezalternatywnego źródła uprawomocnienia form zniewoleń jako technicznie koniecznych. U wczesnego Foucaulta zaś wiedza-władza jest zbiorem reguł/dyskursów, którym jednostki są podporządkowane bez swojej wiedzy i woli, i które mogą być zrozumiałe jedynie dzięki konkretnym warunkom historycznym, określającym, co się robi i mówi.

Proste zestawienie perspektywy krytycznie zorientowanych nauk społecznych z filozofią terapii *Gestalt*, wywodzącą się z egzystencjalizmu, gdzie człowiek przedstawiony jest jako ten, który bierze

życie w swoje ręce, zgodnie z zasadą samoodpowiedzialności i samoregulacji, całościowo spostrzega siebie oraz własne otoczenie i je aktywnie zmienia, wydaje się bezzasadnym łączeniem przeciwieństw. Sądzę, że nie jest to jednak – przy określonych założeniach – niemożliwe. Na przykład u późnego Foucaulta jest mowa o wielości typów podmiotowości w kontekście opisywanych przez niego mechanizmów (b)lokowania, a jego koncepcja rządymyślności związana jest z przeniesieniem odpowiedzialności do podejmowania decyzji na same jednostki, które bądź podporządkowują się dominującej ideologii, bądź refleksyjnie kształtują swoje życie (Foucault 1982). Podobne treści odnaleźć można w perspektywie socjologii biografistycznej Fritza Schütze – obecny jest tam duży akcent na podmiotowość jednostek uwikłanych w różne procesy biograficzne przebiegające według określonych wzorów oscylujących pomiędzy troską, przejęciem kontroli nad własnym życiem i autentycznym węż zaangażowaniem, a byciem na uwięzi zewnętrznych i apersonalnych instytucji społecznych (Schütze 1981). Tak u Schütze, jak i w terapii *Gestalt* zapożyczenia z filozofii Heideggera, Kierkegaarda czy Bubera nie są z kolei pozbawione odniesień do kontekstu historycznego, zmiennych społeczno-kulturowych. Zespół Schütze wypracował własny sposób prowadzenia wywiadu narracyjnego, sposobu jego analizowania, modele teoretyczno-empiryczne uwzględniające tak podmiotowość i sprawczość jednostek, jak i znaczenie pola, w którym one działają. Podobnie w psychoterapii *Gestalt* istnieje całe instrumentarium diagnostyczno-terapeutyczne pozwalające zwrócić klientom uwagę na sposób, w jaki zniekształcają oni lub zrywają kontakt ze sobą i/albo z otoczeniem, nie mogąc tym samym sensownie i w sposób wolny pokierować własnym

życiem i brać za nie odpowiedzialności. Łączenie tych różnych paradygmatów okazuje się możliwe; co więcej, jest to wręcz wskazane, by nie popaść w skrajność wyjaśnień odwołujących się do totalnej i totalizującej władzy dyskursów z jednej strony, a z drugiej – umieć odróżniać założenia egzystencjalizmu od ideologii egzystencjalizmu (zob. przypis 6), przy okazji której socjologia interpretatywna może być łatwo wykorzystana do jej propagowania.

Zagadnienia epistemologiczne i metodologiczne w obu dyscyplinach

Sposób analizowania i diagnozowania

Przy analizie narracji, komunikowania innym swojego doświadczenia zarówno (interpretatywnie zorientowani) socjolodzy, jak i psychoterapeuci szczególną uwagę poświęcają momentom, w których zostaje ona przerwana. Przedstawiciele różnych subdyscyplin czy pól badawczych w ramach nauk społecznych wypracowali własne modele wyjaśniające te przerwy, nieciągłości, zakłócenia komunikacyjne; zarówno w obrębie analiz dyskursu, jak i przytaczanej tu socjologii biografistycznej istnieją konkretne narzędzia mierzące te momenty. Wszystkie one odwołują się w dużej mierze do, co oczywiste, uchwytnych w socjologii mierników, o charakterze zewnętrznym, dyskursywnym, hipotetyzując jedynie o procesach wewnętrznych, psychicznych, które to mogłyby wywołać analizowane akty mowy czy większe całości komunikacyjne, interakcyjne. Istotnie, zgodnie z założeniem, obecnym zarówno w analizie wywiadu narracyjnego Schützego, jak i na przykład w analizie dyskursu Normana Fairclougha, badanie konkretnych aktów mowy przynosi informacje o specyficznych

dla badanego obszaru praktykach komunikacyjnych, w których z kolei odzwierciedlają się stosunki społeczne związane z przemianami o charakterze instytucjonalnym.

W terapii *Gestalt* badanie zakłóceń w komunikacji to jedna z podstawowych osi diagnozy; w tym przypadku wyjaśnienie ma charakter wewnętrzny, psychiczny – pod przerwami w komunikacji szuka się zaburzeń w procesie zaspokajania potrzeb, kluczowym dla funkcjonowania jednostek. Pojawiające się potrzeby, problemy, dylematy w życiu jednostek traktowane są tu jako otwierające się gestalty, figury, które dążą, zgodnie z zasadą autoregulacji, do domknięcia, zaspokojenia, rozwiązania, w następstwie czego nowy cykl energetyczny może rozpocząć się od początku, pojawia się nowa potrzeba, i tak przez całe życie. Istnieją w życiu jednostek jednak powody, dla których ów naturalny proces autoregulacji zostaje zakłócony, powstające gestalty nie są domykane, a człowiek nie może się od nich uwolnić; te właśnie powody ujęte są w wypracowane w tym polu badawczym modele teoretyczno-empiryczne, w konkretne mechanizmy unikania kontaktu (Pierzchała 1999a; 1999b; 1999c; 1999d; 1999e)⁸.

Powraca tu tym samym kwestia pierwszorzędnej wagi dla fenomenologicznej orientacji *Gestalt*,

⁸ Przy analizie materiału pochodzącego przecież nie zawsze tylko od pojedynczego badanego, ale także z wywiadów grupowych czy wywiadów z rodzinami, parami, szczególnie istotne mogą okazać się sposoby rozumienia i modele wyjaśniania zachowań jednostki w systemie, np. w systemie rodzinnym, który jest systemem specyficznym, wyznaczającym także na poziomie psychicznym określone sposoby funkcjonowania, myślenia, działania i zachowania. W konsekwencji, zarówno bez wiedzy o mechanizmach obronnych jednostek, jak i o mechanizmach funkcjonowania rodziny i poszczególnych jednostek w jej ramach, czym najszerzej zajmuje się psychoterapia systemowa, można zdać sprawę jedynie z zewnętrznej warstwy rozgrywających się procesów i zdarzeń.

wspomniana w przypisie 5, a mianowicie istnienia postaci, czyli pierwotnego procesu kształtowania się pola poznawczego jednostek (Gurwitsch 1966), co należy odróżnić od empirycznych procesów poznawczych, czyli takich, które znajdują się w centrum zainteresowania socjologii interpretatywnej. Zwłaszcza etnometodologię oskarża się o skrzywienie poznawcze i traktowanie odczuwania emocji jako zjawiska wtórnego wobec procesów poznawczych (Czyżewski 1984). Na ogół w badaniach społecznych pyta się o towarzyszące opowieściom czy pytaniom badacza emocje, uczucia, sny i tak dalej, czy też zakłada ich istnienie, wpływ i interakcje z procesami poznawczymi⁹. Jednak bez konkretnego modelu wyjaśniania o charakterze psychologicznym sfery procesów kształtowania sensownej struktury świata stanowią one tylko zbiór różnorodnych zjawisk, wręcz artefaktów, a nie pewną całość. Inną sprawą jest, czy osoby badane są świadome tych swoich stanów wewnętrznych i potrafią je zwerbalizować. W psychologii czy w psychoterapii różnych nurtów istnieją konkretne metody docierania do treści na styku świadomości i podświadomości. Jest to istotne, zważywszy że takie pozarefleksyjne i pozaracjonalne, wyparte bądź znaturalizowane treści (nie zinternalizowane w pełni) stanowią również podstawę działania jednostek.

Uwzględnienie w badaniach społecznych tego wymiaru psychicznego i stojącego za nim całościowego modelu wyjaśniania wydaje się kwestią o dużym znaczeniu. *Gestalt* odgrywać tu może

⁹ Inną sprawą (niekoniecznie do rozstrzygnięcia, ale do zasygnalizowania) jest, czy w poznaniu zakładamy aprioryczne ramy doświadczenia wobec interakcji, czy też interesują nas społeczne procesy wytwarzania sensu. W niektórych odmianach podejścia interpretatywnego w socjologii, inspirowanych fenomenologią, stoi się na stanowisku, że w badaniu należy dążyć do reguł interpretacji rzeczywistości stanowiących aprioryczne ramy potocznego doświadczenia.

co najmniej podwójne znaczenie – hermeneutyka pierwszego stopnia to ów poziom związany z procesem, używając terminologii Husserla, konstytucji transcendentnej, czyli ustanawiania znaczeń i wytwarzania ładu społecznego przez jednostki dążące do zaspokajania potrzeb (domknięcia gestaltów) w cyklu swego życia, co często przybiera formę nieuświadomionego pozostawiania w tak zwanych usztywnionych gestaltach. Zaś hermeneutyka drugiego stopnia to interpretacja, rozumienie zewnętrzne tych procesów – w kategorii gestaltów. Tu też bierze początek psychoterapeutyczna praca nad uwolnieniem owych usztywnionych gestaltów, a przynajmniej towarzyszenie klientowi w próbowaniu nowych sposobów domykania postaci. W przypadku badaczy społecznych zaś, wyposażonych w całościowy model wyjaśniania funkcjonowania jednostek, w tym miejscu zaczynać się może tworzony na żywo w trakcie trwania wywiadu, acz nieprzypadkowy, proces zadawania pytań, dopytywania, prośby o wyjaśnianie (zob. podrozdział *Sposób prowadzenia badania i sesji*). Wreszcie, jak sądzę, trzeci dający się wyróżnić poziom interpretacji, łączący dwa wcześniejsze i występujący już na etapie analizy danych (w przypadku psychoterapii za odpowiednik tego etapu uznać można do pewnego stopnia interwizję czy superwizję) to przejście od rekonstrukcji gestaltów odkrytych na poziomie narracji/dyskursu (np. w wywiadzie) do rekonstrukcji gestaltów doświadczenia życiowego, historii własnej – zgodnie z założeniem o analogii między narracją a biografią i ich dialektyki.

Sposób prowadzenia badania i sesji

Co zatem – w oparciu o przedstawione założenia epistemologiczne psychoterapii *Gestalt* – jest

możliwe (metodologia) i zarazem dopuszczalne (etyka) w postępowaniu badawczym socjologii jakościowej?

Psychoterapeuta *Gestalt*, pracując z ludźmi, jest do tego przygotowany, przez co rozumiem, że jest w dużym stopniu świadomy swojej fenomenologii (własnych myśli, odczuć, emocji), gotowy kontrolować poziom ujawniania tych myśli, odczuć i emocji w określonych momentach procesu, co więcej, zdający sobie sprawę nie tylko ze swojego przeniesienia, ale i przeciwprzeniesienia ze strony klienta/klientów¹⁰ i, jeśli to korzystne dla klienta, włączający te mechanizmy do pracy terapeutycznej. To zatem osoba wyszkolona specjalnie w tym celu, by, kierując się dobrem klienta, czyścić relację ze wszelkich impasów, nadużyć i tak dalej, pokazywać w sposób otwarty i szczerzy – z uwzględnieniem gotowości klienta, co ma miejsce w relacji, i towarzyszyć mu w wypracowywaniu jego własnej drogi (zasada samodzielności i związanej z tym odpowiedzialności za własny rozwój).

Badacz jakościowy, przystępując do prowadzenia wywiadu, tej wiedzy nie posiada i posiadać nie musi, ponieważ przyświeca mu inny cel, ściśle poznawczy, a nie cel etyczny. To kwestia pierwsza. Podczas następującej po wywiadzie analizy materiału może on prześledzić owe procesy, w jakie świadomie wchodził czy, częściej – częściowo tylko świadomie – był włączony podczas wywiadu. Do interpretacji tej złożonej całości procesów ko-

¹⁰ Przeniesienie i przeciwprzeniesienie to terminy wypracowane w ramach podejść psychodynamicznych w psychoterapii na określenie mechanizmów obronnych; polegają na tym samym, tyle że przebiegają w przeciwnych kierunkach. Przeniesienie jest wyływającą z jego własnych obron odpowiedzią terapeuty na treści, jakie w trakcie procesu terapeutycznego przenosi na niego najczęściej w sposób nieświadomy klient.

munikowania i rozumienia siebie potrzebny jest – i to kwestia druga – zespół złożony ze specjalistów różnych dziedzin, nie tylko samych socjologów. Wreszcie kwestia trzecia, której poświęcić chcę tu więcej miejsca, to moment trwania wywiadu i sposób interweniowania badacza. Co na tym etapie, zakładając, że mamy do czynienia z badaczem, którego wiedza wzbogacona jest o założenia epistemologiczne na przykład psychoterapii *Gestalt*, można i winno się zrobić przez wzgląd na cele poznawcze, a czego unikać i/albo nie podejmować ze względu na etykę prowadzenia badań socjologicznych?

Pomijając wywiad narracyjny, badacz jakościowy musi rozstrzygnąć podstawowy dylemat wywiadów socjologicznych, czy szerzej – socjologicznej teorii i epistemologii, czy podążać za badanym w jego narracji na jakiś temat (w terapii *Gestalt* określa się to podążaniem za klientem zgodnie z fenomenologiczną regułą brania w nawias własnych wartości, założeń, sposobów rozumienia), czy przerwać, powrócić do konkretnego pytania wpisującego się w szerszy zamysł badawczy. Zignorowanie pojawiającej się narracji, czyli rzeczywistości badanego, której badacz nie wziął uprzednio pod uwagę, konceptualizując obszar badawczy, może rodzić ryzyko utraty jakiegoś procesu, a więc i cennej informacji badawczej, w ramach której poszukiwany przez badacza problem może się mieścić, czy przynajmniej weryfikowana jest zasadność jego postawienia¹¹.

¹¹ W przypadku wywiadów swobodnych, mniej zamkniętych pewną strukturą badawczą, ciekawe staje się przeanalizowanie (w trakcie i/albo *ex post*), co – poza względami poznawczymi – motywuje badacza do kontynuacji/przerwania wątku badanemu. Być może nie będzie on w stanie uświadomić sobie swojego przeciwprzeniesienia, ale na pewno źródła swojej ciekawości, co z kolei wyjaśni jego postępowanie w trakcie wywiadu, wejście w świat narracji czy raczej odstąpienie od tego.

Przedmiotem rozważań i krytyki socjologii interpretatywnej jest także przy tej okazji samo stawianie pytań (bez związku ze spontanicznie rozwijającą się narracją, a zgodnie z obraną strategią badawczą), najczęściej pytań o opinie (Piotrowski 1998). Własne przekonania badanych mogą być jednak, jak sądzę, podstawą działania, a nie jedynie deklaracją, tyle że należy o to dopytać. Sądy te są co prawda mniej lub bardziej uświadomione, ale – jeśli już zwerbalizowane – badany sam jest w stanie ocenić, do jakiego stopnia się nimi w życiu kieruje, a do jakiego są one właśnie deklaratywne. Pytanie o to zresztą sprowokować może wewnętrzny proces poznawczy, proces wątpienia i krytyki uświadamiający badanemu, jakie faktycznie przekonania go motywują, tym bardziej, że wcześniej były tylko w części świadome, naturalizowane czy wyparte, a nadal mocno determinujące jego funkcjonowanie. Tym samym tego typu odwołanie się do łańcucha myśli–emocje–zachowanie i współuczestniczenie badacza w tropieniu przerw w tym cyklu może okazać się cenne z poznawczego punktu widzenia, a badanemu przynieść uświadomienie, które ma charakter autoterapeutyczny.

Inaczej jest, gdy badacz decyduje się podążać za badanym i jego opowieścią aż do jej wygaśnięcia. W wywiadzie narracyjnym jest to naczelną regułą, jednak i w tej sytuacji wskazówki, jakie otrzymują mało doświadczeni badacze przed przystąpieniem do wywiadu, są, jak sądzę, niewystarczające. W psychoterapii odróżnia się słuchanie (bierne) od aktywnego słuchania; świadomość dotycząca owych wcześniej opisywanych mechanizmów unikania kontaktu, przerywania cyklu, niedomknięcia gestaltów i tak dalej pozwolić może badaczowi jakościowemu na rozwijanie umiejętności

słuchania narratora w taki sposób, by w momencie wygaśnięcia narracji, wiedzieć, o jakie przerwy w narracji pytać i jak to robić. W przeciwnym razie pytania dotyczące opowiadania, jakie zwykło się zadawać w ramach procedury wywiadu narracyjnego, są obarczone dozą przypadkowości, nie stoi za nimi spójna koncepcja (poza koncepcją badawczą), ogólniejsze rozumienie całości procesu wewnętrznego badanego i jego odzwierciedlenia w narracji. W wywiadzie narracyjnym stosowane są określone kategorie teoretyczno-badawcze, które pozwalają strukturalizować wywiad już w trakcie jego trwania, nie oznacza to jednak, że przekładają się każdorazowo wprost na pytania, a jeśli nawet, to nie towarzyszy temu owa ogólniejsza teoria wskazująca na sposób wyjaśniania zachowań jednostki i wywodząca się z tego praktyka zadawania pytań poszerzających świadomość. Co więcej, w procedurze wywiadu narracyjnego zakłada się, że wiele niejasności, zakłóceń w narracji uchwyconych zostanie *ex post* w trakcie analizy materiału, jednak wówczas wiele wyjaśnień ma charakter domniemań, ponieważ nie zostały one zweryfikowane i/albo wysyczone w kontakcie z badanym.

W terapii *Gestalt* stosuje się często w tym celu – będącym jednocześnie procedurą czyszczenia wypowiedzi z przerw i zakłóceń, jak i uświadomieniem stosowanych przez klienta mechanizmów unikania/przerywania komunikacji/zaspokojenia potrzeby/kontaktu z otoczeniem – narzędzia bliższe zwykłym pytaniom stawianym w rozmowach o charakterze nieformalnym, niekoniecznie bliskich sobie osób. Przytoczę tu niektóre z nich dla zilustrowania tego fenomenu. Jeśli rozmówca nie opowiada o czymś do końca, a rozpoczyna snucie dygresji, prosi się o powrót do sedna wypowiedzi

dzi; gdy używa często w odniesieniu do samego siebie czasowników „musieć” czy „powinno się”, dopytuje się, czy to, co opisuje, jest rzeczywiście konieczne. W przypadku rozmowy z minimum dwójgim osób w naturalny sposób chce się znać zdanie osób pozostałych, w jakiej mierze się zgadzają/nie zgadzają – to zwykle pytanie pielęgnuje obszar ambiwalencji, tak ważny w terapii par, i jednocześnie, jak te wcześniejsze interwencje, stanowi zwykle dociekanie badawcze dające informację o mechanizmie unikania kontaktu. Ponadto, w związku z tym, że ogólną regułą w terapii *Gestalt*, wziętą z fenomenologii, jest opisywanie zamiast wyjaśniania, powtarza się, czasem słowo w słowo, to, co rozmówca powiedział, oddając mu jego wypowiedź, i tym samym prowokując do pogłębienia, doprecyzowania interesującego wątku, bez interpretacji, która w innym razie łatwo mogłaby się w pytaniu pojawić¹².

Sam fakt, że pytania te są tak znane, zwyczajne i oswojone, nie oznacza jednak, że niepotrzebna jest ku temu określona wiedza, przeciwnie, trzeba mieć podstawową wiedzę z tego obszaru psychoterapii, żeby wiedzieć, kiedy i jak te pytania zadawać, zachowując przy tym swoją względną neu-

¹² Socjolog może być zainteresowany właśnie tymi konstrukcjami, sposobem radzenia sobie z rzeczywistością przez badanego, co znajduje określony wyraz na poziomie jego narracji; pytanie tylko, czy dotarcie do tego typu mechanizmów obronnych nie stanowi zbyt minimalnego celu poznawczego, tym bardziej, że w momencie analizy danych badacz zaczyna zastanawiać się, co mogło wywołać stosowanie takich a nie innych strategii postępowania. Korzystając nawet z podstawowej wiedzy psychologicznej i psychoterapeutycznej, można ten proces domniemywania w odpowiedni sposób wnieść do interakcji z badanym, jego pytać, wspólnie się zastanawiać, nawet jeśli, co ze specyfiki badań humanistycznych i społecznych wynika, pozostanie potem pewien obszar niejasności. Ów obszar szczególnie w psychoterapii nastawionej na dłuższe trwanie może być stopniowo niwelowany, w badaniu zaś rzadko wracamy do badanego, a na pewno nie dzieje się to regularnie w określonym przedziale czasowym.

tralność i odrębność (otwiera się tu bowiem często zupełnie nieświadomie obszar gry i wzajemnego wikłania, w które badacz bez odpowiedniej wiedzy i świadomości może być uwikłany lub sam się wikła). W związku z tym, że *Gestalt* czerpie też z filozofii dialogu, filozofii egzystencjalnej, wszelkie interwencje terapeuty mają wypływać z toczącego się dialogu, a nie być po prostu stosowane; to sytuacja rozmowy, dążenie do spotkania dwóch osób, które wchodzi w kontakt, do bezinteresownego spotkania ja–ty, a nie do nastawionej na realizację konkretnych celów relacji ja–to (Buber 1923). Z tego punktu widzenia wywiad narracyjny w ujęciu Schützego – z naciskiem na narrację i jej nieprzerywanie – jest do pewnego stopnia zaprzeczeniem rozmowy, i, co więcej, taka zasada może nie tylko wypaczać naturalność kontaktu, ale może też wiązać się z nieuchwyceniem i w związku z tym mniejszym rozumieniem całości procesu zachodzącego w samym badanym oraz pomiędzy badanym a badaczem (zgodnie ze stosowaną w psychoterapii analogią, że relacja, jaką klient buduje z terapeutą, jest odtworzeniem sposobu jego funkcjonowania poza gabinetem w relacjach z ludźmi), a zatem mieć ujemny wpływ na efekt poznawczy. Ujmując rzecz klasycznie, za Wilhelemem Diltheyem, rozumienie w naukach społecznych – przeciwstawione wyjaśnianiu – wiąże się bowiem z interakcją, otwartą, bezpośrednią i szczerą komunikacją co najmniej dwóch osób, nawet jeśli jedna z nich nastawiona jest przede wszystkim na słuchanie, a druga na opowiadanie, i nawet jeśli tej pierwszej przyświecają cele poznawcze, to w procesie interakcji rozumienie, wzajemne rozumienie i samorozumienie obejmuje tak badacza, jak i badanego, co powoduje już wejście w obszar celu pozapoznawczego, etycznego.

Zakończenie

Granica między badaniem socjologicznym a terapią kształtuje się, jak sądzę, wyraźnie pomiędzy tym, co jeszcze jest uświadomieniem typowym dla rozmowy ludzi ze sobą, radzenia się, zwierzenia (przy akcentowanym powyżej zastrzeżeniu, że w przypadku sytuacji wywiadu badacz posiada podstawową wiedzę psychoterapeutyczną i kieruje się nią przy wyborze momentu zadawania i doborze pytań przybliżających do celów poznawczych), a co już jest krokiem dalej. Uświadomienie, dzięki owym zwykłym pytaniom, to jeden z celów terapii *Gestalt*; to także w dużej mierze to samo, co cel poznawczy badania socjologicznego – lepsze rozumienie siebie przez badanego pozwala na / zapoczątkowuje rozumienie badacza (podwójna hermeneutyka), co w momencie analizy materiału (hermeneutyka trzeciego stopnia) składa się na etap realizacji celów badawczych¹³. Takie uporządkowanie komunikacji między ludźmi, dążenie do czyszczenia jej ze wszelkich możliwych zakłóceń zawraca nas, badaczy, badanych, psychoterapeutów i klientów, poza wszystkim innym (celami poznawczymi, celami auto- i terapeutycznymi) do podstawowego obszaru etyki i wolności.

Czym innym jest natomiast ów krok dalej, czyli badanie z klientem uwarunkowań takiego stanu rzeczy (jego przeszłość), który został uświadomiony, jego decyzja i wzięcie odpowiedzialności za to, czy w takim stanie pozostaje czy nie, i, jeśli

¹³ W terapii natomiast proces ten jest odwrócony – rozumiejąca rozmowa daje klientowi lepsze rozumienie siebie, a terapeucie pomaga lepiej poznać klienta; w efekcie tego z kolei klient głębiej i czasami inaczej niż na początku terapii rozumie siebie, czyli poznaje coś nowego w sobie dla siebie. Tu zatem badany, a zarazem badaczem jest klient i na nim kończy się ten proces. W badaniach socjologicznych proces ów kończy się na badaczu, który lepiej rozumie badanego, jak i badaną materię.

nie, określenie celów terapeutycznych (jego przyszłość). W tym miejscu rozpoczyna się pole pracy psychoterapeutycznej, wraz z jej zestawem pytań i interwencji, czy ogólnego sposobu pracy (strategii pracy terapeutycznej) z danym klientem, czyli obszar spoza domeny socjologa, wykraczający także poza etykę badań (terenowych). To obszar pracy i wzajemnego kontaktu, takie zakontraktowanie się psychoterapeuty i klienta, które zakłada zmianę tego ostatniego, jego autorefleksję, noszącą czasem znamiona autodestrukcji, po to, by zbudować siebie samego na nowo. Rola psychoterapeuty sprowadza się tu do nastawienia na dobro klienta, na autentyczność spotkania po to, by ułatwić klientowi rozwój, osiągnięcie zakontraktowanych celów. To inny rodzaj zmiany niż ta, która, co najmniej od czasów Kanta, odbywa się na styku ja–świat, gdzie podmiot poznający samym sobą i przez sam fakt procesu poznawania zmienia przedmiot poznania.

Tytułem podsumowania, dialog między psychoterapią *Gestalt* a interpretatywnie zorientowaną socjologią może przynieść określone korzyści tej ostatniej. Sposób rozumienia jednostki, konkretne modele diagnozowania jego mechanizmów autoregulacyjnych, a jednocześnie mechanizmów unikania wolności i odpowiedzialności w swoim życiu (i z tym związany specyficzny sposób komunikowania o sobie i o swoim życiu) dają uporządkowany w sensie naukowym wgląd w jej rzeczywistość wewnętrzną, przedempiryczne warunki doświadczenia tak odnoszące się do procesów poznawczych, jak i ogólnie wszelkich procesów doświadczenia, w tym odczuwanie emocji, sygnały z ciała. Na poziomie badawczym psychoterapia *Gestalt*, jak pokazano, oferuje konkretne sposoby interweniowania i postępowania badawczego, wpływające z założeń filozoficznych egzystencjalizmu, fenome-

nologii i filozofii dialogu. Zaakcentować tu wreszcie trzeba też potrzebę, jeśli nie wręcz konieczność, pracy w zespole różnych specjalistów. W *Gestalt* interwizje i superwizje grupowe są stałym elemen-

tem procesu psychoterapii, pierwszym krokiem mogłyby być konsultacje badań socjologicznych na różnych ich etapach w gronie psychologów i psychoterapeutów.

Bibliografia

Bernstein Basil (1990) *Odtwarzanie kultury*. Przekład Zbigniew Bokszański i Andrzej Piotrowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Buber Martin (1923) *Ich und Du* Leipzig. Berlin: Insel Verlag.

Czyżewski Marek (1984) *Socjolog i życie potoczne: studium z etnometodologii i współczesnej socjologii interakcji*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.

Foucault Michel (1982) *The Subject and Power* [w:] Hubert Dreyfus, Paul Rabinow, eds., *Beyond Structuralism and Hermeneutics*. Chicago: University of Chicago Press, s. 208–226.

----- (1993) *Nadzorować i karać*. Przekład Tadeusz Komendant. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Aletheia.

Gurwitsch Aron (1966) *Studies in Phenomenology and Psychology*. Evanston: Northwestern University Press.

Habermas Jurgen (1977) *Technika i nauka jako „ideologia”* [w:] Jerzy Szacki, red., *Czy kryzys socjologii?* Przekład Alina Bentkowska i in. Warszawa: Czytelnik, s. 127–255.

Pierzchała Jacek (1999a) *Mechanizmy unikania kontaktu – konfluencja*, „*Gestalt*”, nr 2, strony nienumerowane.

----- (1999b) *Mechanizmy unikania kontaktu – introjekcja*, „*Gestalt*”, nr 3, strony nienumerowane.

----- (1999c) *Mechanizmy unikania kontaktu – projekcja*, „*Gestalt*”, nr 4, strony nienumerowane.

----- (1999d) *Mechanizmy unikania kontaktu – retrofleksja*, „*Gestalt*” nr 5, strony nienumerowane.

----- (1999e) *Mechanizmy unikania kontaktu – dyfleksja*, „*Gestalt*”, nr 6, strony nienumerowane.

Piotrowski Andrzej (1998) *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Schütze Fritz (1981) *Prozeßstrukturen des Lebenslaufs* [w:] J. Matthes, A. Pfeifenberger, M. Stosberg, Hrsg., *Biographie in handlungswissenschaftlicher Perspektive: Kolloquium am Sozialwissenschaftlichen Forschungszentrum der Universität Erlangen-Nürnberg*. Nürnberg: Verlag der Nürnberger Forschungsvereinigung, s. 67–156.

----- (2001) *Ein biographieanalytischer Beitrag zum Verständnis von kreativen Veränderungsprozessen* [w:] Roland Burkholz, Gärtner Christel, Zehentreiter Ferdinand, Hrsg., *Materialität des Geistes. Zur Sache Kultur – im Diskurs mit Ulrich Oevermann*. Weilerswist: Seite, s. 137–162.

White Sue, Riemann Gerhard (2010) *Researching our Own Domains: Research as Practice* [w:] Katharine Briar-Lawson i in., eds., *Learning Organizations. The Sage Handbook of Social Work Research. Knowledge, Understanding and Justice*. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage, s. 83–97.

Cytowanie

Biały Kamila (2013) *Możliwości i ograniczenia przekraczania granic między dyscyplinami naukowymi – na przykładzie psychoterapii humanistyczno-egzystencjalnej i interpretatywnie zorientowanej socjologii*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 4, s. 50–61 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Opportunities and Limitations of Transdisciplinarity – On the Example of Humanistic Existential Psychotherapy and Interpretative Sociology

Abstract: In this article, I am looking into the phenomenon of boundaries blurring and transdisciplinarity in the social sciences. I am particularly interested in the process of mutual infiltration between humanistic existential psychotherapy, its philosophical approach, models of diagnosis, and therapeutic process, and interpretative sociology, its assumptions of science, models of doing research, and data analysis. The main question concerns the way of reformulation and renegotiation of the existing boundaries, so that sociology could legitimately take advantage of *Gestalt* theory and its applications, both in relation to science and ethics. To attain this goal, I am investigating ontology, epistemology, and methodology of these two disciplines, its similarities and differences, and drawing conclusions for the application in the research process of sociology (conceptualization, research field work, data analysis).

Keywords: transdisciplinarity, *Gestalt* psychotherapy, interpretative sociology, aims of science, ethical aims